

Rynki zagraniczne: Ryzyko geopolityczne straszy na rynkach (Komentarz tygodniowy)

W zakończonym tygodniu globalne rynki akcji musiały operować w kontekście skumulowanych zmiennych, które w ostatnim czasie straszyły popyt. Pierwszą była amerykańska inflacja i jej konsekwencje w postaci wzrostu obaw przed agresywną polityką amerykańskiego banku centralnego. Najwyższy od dekad odczyt inflacji CPI w USA wymieszał się z wypowiedziami przedstawicieli Fed o potrzebie szybkiego podniesienia ceny kredytu. Na plan pierwszy wybił się głoszący członek FOMC i jeden z szefów regionalnego oddziału Rezerwy Federalnej mówiący, iż widzi potrzebę podniesienia stóp procentowych w marcu o 50 punktów bazowych i kredyt droższy już w lipcu o 100 punktów bazowych. Za Jamesem Bullardem poszli amerykańscy analitycy, którzy oczekują już nie czterech podwyżek stóp procentowych do końca roku, ale siedmiu. Przy standardowej ścieżce oznaczałoby to, iż stopy procentowe w końcówce roku będą wyższe o 175 punktów bazowych. Drugą zmienną były sygnały z USA, iż wojna między Rosją i Ukrainą może zacząć się w perspektywie kilki dni, a nie tygodni. Ostatni element przesądził o wyniku sesji piątkowych o obrazie tygodnia w USA. W istocie piątkowy spadek S&P500 o 1,9 procent spowodował, iż indeks zakończył tydzień stratą o 1,8 procent. Podobnie zachowały się indeksy DJIA i Nasdaq Composite, gdy średnie europejskie nie zdążyły zareagować na trzy godzinną, piątkową wyprzedaż na Wall Street i zakończyły tydzień wzrostami.

Z perspektywy końca tygodnia do odnotowania jest, iż indeksy w USA zdołały szukać zwyżek mimo zamieszania wokół Fed. Dopiero perspektywa wojny w Europie pchnęła indeksy w dynamiczną przecenę, co wskazuje, iż zamieszanie wokół zmiany w polityce Rezerwy Federalnej na bardziej jastrzębią jest w części wycenione przez giełdy, a gracze od tygodni mają świadomość nadchodzących ruchów. W istocie, zgodnie z modelem wyprzedzania wydarzeń przez rynki w perspektywie kilku tygodni czy miesięcy materializująca się właśnie zmiana w polityce Rezerwy Federalnej zaczęła być wyceniania przez indeksy – zwłaszcza Nasdaq Composite – już w listopadzie. Wówczas amerykański rynek technologiczny zaczął pozycjonować się pod redukcję programu luzowania ilościowego oraz podwyżki stóp procentowych za kilkanaście tygodni. Oczywiście nie wszystko zostało wycenione, bo polityka Fed jest dziś budowana na danych makro, ale dzisiejsze zachowanie giełd mówi więcej o tym, czego inwestorzy oczekują za dwa lub trzy kwartały niż za dwa lub trzy tygodnie. W takim ujęciu część graczy pozycjonuje się pod nowy układ sił w gospodarce w końcówce roku, kiedy Fed swoimi działaniami wygasi jednak dynamiczny wzrost inflacji, a popandemiczny układ sił w gospodarce złagodzi napięcia inflacyjne, które – warto podkreślić – są jednak w dużej części pochodną zapchania się łańcuchów dostaw i wzrostu cen wrażliwych na efekty pandemii.

Pomijając zamieszanie wokół wojny Rosji z Ukrainą oraz wzrost napięcia geopolitycznego, który zawsze przynosi reakcje typu risk off, zeszły tydzień wskazuje, iż rynki jednak stale operują w modelu kontynuacji hossy i kupowania dołków. Oczywiście wojna na Ukrainie byłaby przyjęta wyprzedażą i ucieczką w stronę bezpiecznych aktywów, które zaszkodziłyby akcjom, ale bez tego elementu zachowanie giełd wskazuje, iż inwestorzy oczekują jednak powrotu rynków do scenariuszy

wzrostowych. Z perspektywy strategii budowania swojej obecności na giełdach zagranicznych zachowanie giełd plus zredukowane spadkami wyceny – zwłaszcza amerykańskich spółek technologicznych – jawią się jako wskazania, iż hossa nie powiedziała jeszcze ostatniego słowa. W bieżącym tygodniu warto oczekiwać handlu zdominowanego przez zmienność znaną z poprzedniego tygodnia i podporządkowanego tematowi inflacji w USA, polityce Fed i wreszcie napięciu na linii Rosja-Ukraina. Odczyt inflacji PPI w USA i protokoły z ostatniego posiedzenia FOMC będą zapewne walczyły o uwagę z festiwalem prognoz na temat polityki Fed. Wojna Rosji z Ukrainą jest stale niewiadomą, ale akurat ryzyka z nią związane są ciągle większe dla giełd europejskich niż amerykańskich.

Adam Stańczak

Analitik DM BOŚ

Wydział Analiz Rynkowych

Dom Maklerski Banku Ochrony Środowiska S.A.

Prezentowany komentarz został przygotowany w Wydziale Analiz Rynkowych Domu Maklerskiego Banku Ochrony Środowiska S.A. z siedzibą w Warszawie (DM BOŚ) tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi rekomendacji w rozumieniu „Rozporządzenia Delegowanego Komisji (UE) nr 2016/958 z dnia 9 marca 2016 r. uzupełniającego rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 596/2014 w odniesieniu do regulacyjnych standardów technicznych dotyczących środków technicznych do celów obiektywnej prezentacji rekomendacji inwestycyjnych lub innych informacji rekomendujących lub sugerujących strategię inwestycyjną oraz ujawniania interesów partykularnych lub wskazań konfliktów interesów” lub jakiegokolwiek porady, w tym w szczególności porady inwestycyjnej w zakresie doradztwa inwestycyjnego, o którym mowa w art. 76 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi (t.j. Dz. U. 2017, poz. 1768 z póź. zm.), dalej: „Ustawa”, porady prawnej lub podatkowej, ani też nie jest wskazaniem, iż jakakolwiek inwestycja jest odpowiednia w indywidualnej sytuacji inwestora. Inwestor wykorzystuje informacje zawarte w niniejszym komentarzu na własne ryzyko i odpowiedzialność. Niniejszy komentarz jest publikacją handlową w rozumieniu przepisów „Rozporządzenia delegowanego Komisji (UE) 2017/565 z dnia 25 kwietnia 2016 r. uzupełniającego dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/65/UE w odniesieniu do wymogów organizacyjnych i warunków prowadzenia działalności przez firmy inwestycyjne oraz pojęć zdefiniowanych na potrzeby tej dyrektywy”. Przedstawiony komentarz jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autora według stanu na dzień sporządzenia. Przy sporządzaniu komentarza DM BOŚ działał z należytą starannością oraz rzetelnością. DM BOŚ, jego organy zarządcze, organy nadzorcze, i jego pracownicy nie ponoszą odpowiedzialności za działania lub zaniechania klienta lub innego inwestora podjęte na podstawie niniejszego komentarza ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych, skutki finansowe i niefinansowe powstałe w wyniku wykorzystania niniejszego komentarza lub zawartych w nim informacji. Niniejszy komentarz został sporządzony w celu udostępnienia klientom DM BOŚ, a także może być udostępniany innym osobom zainteresowanym w celu promocji usług świadczonych przez DM BOŚ. Niniejszy dokument nie stanowi podstawy do zawarcia jakiegokolwiek umowy lub powstania jakiegokolwiek zobowiązania po stronie DM BOŚ. W przypadku klientów DM BOŚ, którzy zawarli Umowę o Opracowania, o której mowa w Regulaminie doradztwa inwestycyjnego i sporządzania analiz inwestycyjnych, analiz finansowych oraz innych rekomendacji o charakterze ogólnym dotyczących transakcji w zakresie instrumentów finansowych oraz instrumentów bazowych instrumentów pochodnych (Regulamin), niniejszy raport stanowi Opracowanie w rozumieniu Regulaminu. Regulamin jest dostępny na stronie internetowej bossa.pl w dziale Dokumenty.

Kontrakty CFD są złożonymi instrumentami i wiążą się z dużym ryzykiem szybkiej utraty środków pieniężnych z powodu dźwigni finansowej. 72% rachunków inwestorów detalicznych odnotowuje straty w wyniku handlu kontraktami CFD u niniejszego dostawcy. Zastanów się, czy rozumiesz, jak działają kontrakty CFD, i czy możesz pozwolić sobie na wysokie ryzyko utraty pieniędzy.

DM BOŚ jest firmą inwestycyjną w rozumieniu Ustawy. Nadzór nad DM BOŚ sprawuje Komisja Nadzoru Finansowego.